

Dermokonsultanki w aptece nielegalne!

data aktualizacji: 2017.10.10



Apteka, w której dermokonsultacje prowadziły osoby nie posiadające wykształcenia farmaceutycznego, naruszyła zapisy prawa farmaceutycznego i zakaz prowadzenia reklamy - uznał Lubuski Wojewódzki Inspektor Farmaceutyczny i nałożył na właściciela apteki pieniężną karę. Czy to oznacza koniec dermokonsultacji w aptekach?

Lubuski Wojewódzki Inspektor Farmaceutyczny nakazał jednej z aptek dostosowanie prowadzonej działalności do obowiązujących przepisów poprzez zaprzestanie dermokonsultacji oraz udzielanie porad pacjentom wyłącznie przez osoby posiadające stosowne wykształcenie – podał portal mgr.pharm WIF uznał też, że dermokonsultacje prowadzone w aptece były formą jej reklamy, za co na właściciel został ukarany finansowo (z tytułu art. 94a ust.1 ustawy z dnia 6 września 2001 Prawo farmaceutyczne).

Usługa dermokonsultacji nie stanowi usługi farmaceutycznej, która może być świadczona przez aptekę ogólnodostępną. Biorąc pod uwagę powyższe, organ stoi na stanowisku, że prowadzenie w aptece dermokonsultacji, stanowi reklamę apteki i jej działalności.

Lubuski WIF prowadził postępowanie w sprawie tej apteki w październiku 2016 r. w związku z podejrzeniem naruszenia zakazu reklamy. Okazało się, że w placówce odbywały się dermokonsultacje prowadzone przez osoby nie posiadające wykształcenia farmaceutycznego. Jak pisze portal mgr.pharm, kierownik apteki przyznał, że nie sprawdzał uprawnień zawodowych dermokonsultantek, co skutkowało też brakiem wpisu w książce ewidencji personelu. Zdaniem Adama Chojnackiego – Lubuskiego Wojewódzkiego Inspektora Farmaceutycznego – taka sytuacja jest niedopuszczalna.

- Termin dermokonsultacja jest formą porady, w tym przypadku świadczonej w aptece – czytamy w uzasadnieniu decyzji. – Zgodnie z ustawą Prawo farmaceutyczne, apteka jest placówką ochrony zdrowia, w której osoby uprawnione świadczą usługi farmaceutyczne, do których należy zaliczyć również poradę. W opinii Lubuskiego WIF udzielanie porad w aptece przez osoby nieposiadające wykształcenia medycznego może pacjenta wprowadzić w błąd poprzez sugerowanie, że dermokonsultant jest profesjonalistą. Sugestia taka może wynikać z tradycji aptekarstwa polskiego, w którym to osoba po studiach medycznych świadczy usługi doradcze w zakresie zdrowia.

W uzasadnieniu decyzji czytamy, że klient w aptece nie wpisuje się w powszechnie stosowany w Unii Europejskiej model przeciętnego konsumenta, jako osoby należycie poinformowanej, uważnej i krytycznej. – Konsumentami leków są osoby chore, często o zmniejszonej z tego powodu zdolności postrzegania oraz rozsądnej i krytycznej oceny. Ustawodawca posługując się terminem osoby uprawnionej kierował się ideą chronienia pacjenta przed nieetycznymi działaniami przedsiębiorcy, którego celem jest osiągnięcie maksymalnych zysków. Farmaceuta jest zawodem zaufania publicznego i jest zobowiązany postępować zgodnie z etyką zawodową oraz kierować się wiedzą w zakresie farmakoterapii w kontaktach z pacjentem. Porady udzielane przez osoby nie posiadające wykształcenia medycznego mogą nie mieć nic wspólnego z szeroko rozumianą jakością udzielanych porad, a w szczególnych przypadkach mogą utrudniać relację między pacjentem a fachowcem legitymującym się dyplomem akademii medycznej – argumentuje WIF w uzasadnieniu decyzji.

Dermokonsultanci są to osoby zatrudnione na potrzeby konkretnych promocji określonych produktów, a ich celem nie jest dogłębne zbadanie potrzeb pacjenta, w tym udzielenie fachowej porady. Dermokonsultanci nie świadczą swoich usług w aptece w sposób permanentny, a ich pojawienie się często jest powiązane z promowaniem konkretnego produktu lub producenta.

W opinii Lubuskiego Wojewódzkiego Inspektora Farmaceutycznego dermokonsultacje prowadzone w aptekach spółki, miały na celu reklamowanie konkretnych produktów pod pozorem udzielania porad – konsultacji. – Dermokonsultanci są to osoby zatrudnione na potrzeby konkretnych promocji określonych produktów, a ich celem nie jest dogłębne zbadanie potrzeb pacjenta, w tym udzielenie fachowej porady. Dermokonsultanci nie świadczą swoich usług w aptece w sposób permanentny, a ich pojawienie się często jest powiązane z promowaniem konkretnego produktu lub producenta – uzasadnia WIF.

W opinii Lubuskiego WIF, jedyną osobą aptece, która posiada kompetencje do udzielania fachowej porady jest farmaceuta, na którego dodatkowo ustawodawca nałożył obowiązek ciągłego kształcenia, a co za tym idzie podnoszenia swoich kwalifikacji. Podkreśla on także, że termin „dermokonsultacje” jest terminem nowym i został utworzony na potrzeby marketingu i zwiększania sprzedaży.

- Usługa dermokonsultacji nie stanowi usługi farmaceutycznej, która może być świadczona przez aptekę ogólnodostępną – czytamy w uzasadnieniu decyzji. – Biorąc pod uwagę powyższe organ stoi

na stanowisku, że prowadzenie w ww. aptece dermatokonsultacji, stanowi reklamę apteki i jej działalności.

Pełne uzasadnienie decyzji WIF w załączeniu.

Źródło: MGR.FARM / Lubuski Wojewódzki Inspektor Farmaceutyczny

Źródło: <http://www.wk.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/dermokonsultanki-w-aptece-nielegalne,42499>